

Kongres USA na drodze do ograniczenia inwigilacji

15 maja 2015

W Stanach Zjednoczonych Izba Reprezentantów przyjęła tzw. USA Freedom Act stosunkiem głosów 338–88. Dokument, który musi przejść jeszcze przez senat, ma wprowadzić zakaz zbierania na masową skalę danych o połączeniach telefonicznych i innych danych dotyczących obywateli USA. Wyjątki mają być dopuszczane jedynie w konkretnych przypadkach, po rozpoznaniu przez sąd, że zachodzi uzasadnione podejrzenie związków z międzynarodowym terroryzmem.

Ustawa wprowadza również zamiany w funkcjonowaniu tajnego sądu sprawującego kontrolę nad inwigilacją prowadzoną przez agencje wywiadowcze. Nowy akt prawny modyfikuje kontrowersyjną ustawę Patriot Act, uchwaloną po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r.

Popierana przez administrację Baracka Obamy nowa regulacja, która ma ograniczyć masową inwigilację Amerykanów, jest krytykowana przez organizacje pozarządowe i niektórych kongresmenów. Demokrata z Michigan Justin Amash (w publicznym poście na „Facebooku”) ostrzega przed niejasnymi definicjami wyjątków, które mogłyby nadal umożliwiać masowe zbieranie danych.

Electronic Frontier Foundation wycofało swoje poparcie tydzień po wyroku federalnego sądu apelacyjnego, który orzekł niezgodność masowej inwigilacji z prawem. EFF zachęcało kongresmenów, aby wstrzymali się od prac nad Freedom Act i poczekali na możliwość wprowadzenia lepszego od niej rozwiązania. Jak podkreślają krytycy przegłosowanego rozwiązania, mimo wprowadzenia przez nie ograniczeń dla inwigilacji, jest ono również uprawomocnieniem tego rodzaju działań, prowadzonych przez amerykańskie służby od lat.

Źródło: Panoptikon.org